



OLBIŃSKI

Akty/Nudes

BOSZ *art*

Olbiński

Rafał Olbiński



OLB I ŃSKI

Akty/Nudes

Mottem książki, którą Państwu prezentuję, mógłby być cytat z Michała Anioła: „Stopa jest bardziej szlachetna niż but, który ją ochrania, a skóra jest piękniejsza niż tkanina, która ją zdobi”. Reakcja na nagość w sztuce zmieniała się na przestrzeni wieków i zmienia się nadal. Starożytność nie miała z nią problemu. „W zdrowym ciele zdrowy duch” – to pryncypium kultury hellenistycznej było właściwie niekontestowane aż do czasów chrześcijaństwa, które odziedziczyło po judaizmie pojęcie grzechu pierworodnego. Ciało, a przede wszystkim ciało kobiety, stało się naczyniem tego grzechu oraz początkiem wszelkiego zła. Dopiero renesans, z cytowanym już Michałem Aniołem, odkrył na nowo piękno i chwałę nagości. Spadkobiercy tej zapaści cywilizacyjnej wczesnego średniowiecza straszą do dziś zgubnym wpływem pornograficznie pojętej nagości na dzieci i młodzież. Pornografia obiektywnie w przyrodzie nie istnieje, istnieje tylko w percepcji oglądającego. W skrajnych przypadkach obsesyjnego zidiocenia pornografia może być kopulacja dwóch motyli na płatkach róży. Nasza percepcja nagości w sztuce uwarunkowana jest tradycją, wychowaniem w danej kulturze, tematem tabu czy religijnymi zabobonami. Najbliższą mi tradycją, do której mogę się odnieść w swojej twórczości, jest mitologia grecka ze swoją fascynacją konfliktem pomiędzy snem a rzeczywistością, pomiędzy agonią a ekstazą, oraz przede wszystkim jej kult piękna, którego miarą jest uroda ludzkiego ciała. Jestem pełen podziwu dla festiwalu ludzkiej fantazji, świata urodziwych i mądrych bogiń, uwodzicielskich półbogiń i zalotnych nimf, z powodu których wywołuje się wojny i zabija morskie potwory. Oczywiście staram się interpretować ten świat mitów z pozycji współczesnego człowieka, z zachwytem, ale i z dystansem, przekorą i humorem. Odkrywać w nim niezamierzone skojarzenia i metafory.

Historia sztuki to historia renesansów. Książka, którą Państwu prezentuję, jest takim moim prywatnym renesansem, ukłonem w stronę geniuszy Fidiasza, Myrona czy Saffo. Często jestem pytany o moje artystyczne inspiracje. Jeżeli chodzi o nagość w malarstwie, cała historia sztuki jest grubą książką telefoniczną moich mistrzów. Wspomniany już Michał Anioł, Francisco Goya, Alexandre Cabanel, William Etty, William-Adolphe Bouguereau, Jules Lefebvre, Jean-Baptiste-Camille Corot, Édouard Manet, Paul Delvaux, Pablo Picasso, żeby tylko napomknąć kilku. Aby odwrócić *cliché*, czyli co artysta miał na myśli, malując dany obraz, zwróciłem się do kilkunastu osób z pytaniem: co oglądający ma na myśli, patrząc na wybrany obraz? Są to osoby z różnych środowisk i różnych krajów, które znam i cenię za wrażliwość, kreatywność i erudycję. Ich ciekawe, często zaskakujące impresje są tymi przysłowiowymi wisienkami na torcie tej książki. Serdecznie im dziękuję.

The motto of the book I am presenting to you could be the following quote from Michelangelo: “The foot is more noble than the shoe, and skin more beautiful than the garment with which it is clothed.” Reactions to nudity in art have changed over the centuries and continue to change. Antiquity had no problem with it. “Healthy body, healthy mind” – this principle of Hellenistic culture was virtually uncontested until the dawn of Christianity, which inherited the concept of original sin from Judaism. The body, especially a woman’s body, became the vessel of this sin and the beginning of all evil. It was only the Renaissance, with the already quoted Michelangelo, that rediscovered the beauty and glory of nudity. The successors of the civilizational collapse of the early Middle Ages to this day believe in the destructive, pornographic influence of nudity on children and youth. Objectively, pornography does not exist in nature. It only exists in the viewer’s perception. In extreme cases of obsessive idiocy, even the copulation of two butterflies on a rose petal can be treated as pornography. Our perception of nudity in art is contingent on tradition, being brought up in a given culture with its taboo subjects or religious superstitions. The closest tradition which I can relate to in my own work is Greek mythology, with its fascination with the conflict between dream and reality, agony and ecstasy, and above all its cult of aesthetics, measured by the beauty of the human body. I am full of admiration for the festival of human fantasy, the world of beautiful and wise goddesses, seductive demigoddesses and flirtatious nymphs, for whom wars are waged and sea monsters hunted. Of course, I try to interpret this world of myths from the position of a contemporary man, with delight, but also with some distance, defiance and humor. I aim to discover unintended associations and metaphors in it.

The history of art is the history of renaissances. The book I am presenting to you is my private renaissance, a tribute to such geniuses as Phidias, Myron and Sappho. I am often asked about my artistic inspirations. When it comes to nudity in painting, the whole history of art is a thick telephone book of my masters. They include the already mentioned Michelangelo as well as Francisco Goya, Alexandre Cabanel, William Etty, William-Adolphe Bouguereau, Jules Lefebvre, Jean-Baptiste-Camille Corot, Édouard Manet, Paul Delvaux and Pablo Picasso, just to mention a few. To reverse the *cliché* of asking what the artist intended by creating a given painting, I asked several people the following question: what does the viewer think when looking at a given painting? These are people from various professions and different countries whom I know and appreciate for their sensitivity, creativity and knowledge. Their interesting, often surprising impressions are the proverbial icing on the cake of this book. I thank them sincerely.

Czego pragną kobiety? Weźmy pod uwagę blondwłosą pływaczkę na brzegu morza, pokazaną z profilu, wspartą na łokciach, z lekko wygiętymi plecami, spowitą złotym blaskiem zachodzącego słońca. Jej twarz jest skierowana ku górze, wzrok zaś w dół, w stronę uniesionych kolan. Bryza odgarnia do tyłu jej długie do ramion włosy, które sprawiają wrażenie wyjątkowo mocnych. Za nią morze rozpościera się wzdłuż brzegu szeroką, gładką wstęgą. Po niebie płyną miękkie, rozmyte chmury. Między piersią a kolanem dziewczyny dostrzegamy sunącą po falach żagłówkę. Nigdzie śladu żeglarsza.

Czy łódź rzeczywiście tam jest? Im dłużej się przyglądamy, tym większe ogarniają nas wątpliwości, zwłaszcza że morze widoczne między udem a brzuchem kobiety wydaje się oddzielone od reszty, wznosi się wyżej, zmieniając linię horyzontu. Odpoczywając na brzegu, kobieta z jednej strony należy do wody, podkreśla całą jej potęgę, z drugiej jednak nie ma z nią nic wspólnego. Jej wzrok nie biegnie ku otwartemu horyzontowi, lecz kieruje się ku intymnemu trójkątowi, wskazując z największą subtelnością jej płeć. Eros, seks są źródłem fantazji. Może stąd ta pusta łódź: możliwość ucieczki z bezludnej wyspy, ale ochrony jej samotności zarazem.

Chce być sama – nie chce być sama.

Matthew Gurewitsch

What do women want? Let us imagine a blonde-haired swimmer on the sea shore, shown in profile, leaning on her elbows, her back slightly curved, wrapped in the golden glow of the setting sun. Her face is pointing up while her eyes are looking down, towards her raised knees. The breeze is pulling back her shoulder-length hair, which appears to be extremely strong. Behind her, the sea stretches along the shore in a wide, smooth ribbon. Soft, blurry clouds are flowing across the sky. Between the girl's breast and knee we can see a sailing boat gliding along the waves. The sailor is nowhere to be seen.

Is the boat really there? The longer we look at it, the more doubts we have, especially since the sea visible between the woman's thigh and belly seems to be separated from the rest. It rises higher and higher, changing the horizon line. Resting on the shore, the woman belongs to the water on the one hand, emphasizing all its power, but on the other hand, she has nothing to do with it. Her gaze is not running towards the open horizon, but rather to the intimate triangle, indicating her sex with the greatest subtlety. Eros, sex are the source of fantasy. Maybe this is where the empty boat comes from: the opportunity to escape from a desert island and to protect her loneliness at the same time.

She wants to be alone – she does not want to be alone.

Matthew Gurewitsch

Zagęszczona nieformalność
76 × 100 cm
1992

Concentrated Informality
76 × 100 cm
1992



Rafał Olbiński jest jednym z najbardziej utalentowanych artystów. Jego obrazy odzwierciedlają magiczną siłę wyobraźni i odkrywają tajemnicze krajobrazy fantazji i snów. Szczególnie lubię dziecięcy romantyzm jego tematów oraz serię obrazów *Baśnie o miłości*.

Jego świat to kraina poetyckiego surrealizmu, a – podobnie jak w przypadku kolegów po fachu, Magritte'a i Dalego – serwowana przez niego uczta dla oczu jest naszpikowana niezwykłą ironią i poczuciem humoru.

Kiedy oglądamy prace Olbińskiego, nie możemy się powstrzymać od uśmiechu. Jesteśmy mu wdzięczni za to, że dzieli się ze światem swoim geniuszem.

Darzę go wielkim szacunkiem i poważaniem.

Stacy Keach

Rafał Olbiński is one of the most gifted artists alive today. His paintings reveal the magical energy of the imagination, and probe the mysterious and psychological landscape of fantasies and dreams. I am particularly fond of his *Tales of Love* series, and the childlike romanticism of his subjects.

His world of poetic surrealism, and like his peers, Magritte and Dalí, his visual delights are spiced with a delicious sense of irony and humor.

You cannot help but smile when you experience his work. We are so grateful to him for sharing his genius with the world.

With great respect and admiration.

Stacy Keach

Smak dociekliwego optymizmu
75 × 100 cm
1998

Taste of Inquiring Optimism
75 × 100 cm
1998



Obraz Rafała Olbińskiego przedstawia metaforę relacji świat-mężczyzna-kobieta. Koń jest metaforą świata, który pędzi przed siebie, niosąc człowieka w sobie. Działa jak silnik lub mechanizm napędowy dla człowieka, który jest wewnątrz. Ten sam sposób relacji został przeniesiony na relacje damsko-męskie, gdzie mężczyzna jest motorem kobiety.

Wojciech Fibak

Rafał Olbiński's painting presents a metaphor of a world-man-woman relationship. The horse is a metaphor of the world which rushes ahead, carrying a man in itself. It works like an engine or a driving mechanism for the man inside. The same relation type has been transferred to male-female relationships, where men are the driving force of women.

Wojciech Fibak

Rozmowa kontrolowana
50 × 76 cm
2000

Controlled Conversation
50 × 76 cm
2000



Surowość i intensywność obrazów Olbińskiego sprzyjają dwuznacznościom. Kuszą one niepewnością, gdy obraz prowadzi nas równocześnie w kilku różnych kierunkach. Postacie funkcjonują w niejednoznacznej przestrzeni, przez co stają się niezależne; zawieszony w czasie, ale sposób ich ukazania nigdy nie jest powierzchowny. Ta niejednoznaczność wymowy sprawia, że niektórym obrazom artysty towarzyszy aura relatywnej zagadkowości, przynajmniej przy pierwszym kontakcie. Dobrze obrazuje to *Pokój z widokiem* (2011). Po lewej stronie widzimy na nim mężczyznę ubranego w smoking i czerwony kapelusz czarnoksiężnika. Mężczyzna znajduje się w pustym pokoju, który częściowo oświetlają promienie słońca. W pokoju są dwa okna łukowe wychodzące na otwarte morze. Mężczyzna trzyma jeden róg obrazu namalowanego na płótnie. Przeciwległy róg obrazu jest podtrzymywany przez ptaka trzepoczącego skrzydłami. Na płótnie widnieje naga kobieta, która stoi do nas tyłem. Widzimy jej ciało od pośladków wzwyż, gdy wynurza się z morza. Morze namalowane na płótnie i to, które możemy zobaczyć, spoglądając przez dwa przedstawione na obrazie okna, łączy jeden horyzont. Włosy kobiety unoszą się w powietrzu, skierowane w prawą stronę, sugerując nam, że od morza wieje wiatr. Czy ten wiatr wieje z wnętrza płótna, czy może od strony okien? Niezależnie od odpowiedzi wiatr jest jedynie widmem na obrazie lub na widniejącym na nim płótnie. Szyja i głowa kobiety wystają ponad górną krawędź płótna trzymanego przez mężczyznę i ptaka, jak gdyby sugerując nam, że kobieta rzeczywiście znajduje się w pokoju, a jednocześnie jest jedynie malarską iluzją. Gdy przyjrzymy się uważnie prawej dolnej części płótna, zobaczymy małą papierową łódkę, która wydaje się korespondować z żaglowcem z obrazu widocznym za oknem, płynącym w oddali nieopodal linii horyzontu. *Pokój z widokiem* Olbińskiego jest przepełniony dwuznacznościami bez względu na to, z której perspektywy patrzymy. Pomimo całej złożoności obrazu jego paradoksalne aspekty są bardzo spójne; wszystko do siebie pasuje. To obraz filozoficzny, który rozszerza granice wyobraźni w kontekście tego, co jest prawdziwe, a co jedynie iluzoryczne, aby ostatecznie zakwestionować istnienie zarówno iluzji, jak i rzeczywistości*.

Robert C. Morgan

* Cyt. za: Robert C. Morgan, *Rafal Olbinski*, www.discoveriesinamericanart.com/artists/rafal-olbinski.

The rigor and density of Olbinski's imagery tends to provoke ambiguity. Put another way, it offers a kind of seductive uncertainty, whereby the image points in many directions simultaneously rather than in a single direction. By allowing his figures to exist in an ambiguous space, their meaning becomes autonomous; they are suspended in time, but never facile in their appearance. This autonomy of meaning gives some of his work an aura of relative inscrutability, at least upon first glance. A good example would be the painting titled *Declaration of Righteousness* (2011). Here, a tuxedoed man wearing a red wizard's hat stands to the left in an empty room partially illuminated by sunlight. The room has two arched windows that face the open sea. The man is holding the corner of a painting on canvas supported at the opposite corner on the right by a bird with fluttering wings. The subject on the canvas is the rear view of a nude woman seen from the buttocks upwards as she emerges from the sea in the painting that shares the same horizon as the actual sea that appears outside the two arched windows. Her brunette wind-blown hair flies to the right, thereby suggesting a wind from the sea. But is the wind from inside the painting or outside the arched windows? In either case, the wind is merely a specter within either the painting or the painting itself. Her neck and head extend beyond the upper reaches of the canvas being held by the man and the bird as if to suggest she is both physically in the room as she is also a painterly illusion. As we peer to the lower right of the painting within the painting, we notice a small paper boat that seems to coexist with the clipper ship visible in the distance near the horizon outside the window. Olbinski's *Declaration of Righteousness* is replete with ambiguity from every angle, from every point of view. Yet in spite of its complexity, the paradoxical aspect of this work stands steady; everything fits within the system of the painting. It is a philosopher's painting that stretches the relationship of the imagination in terms of both reality and illusion, finally questioning the existence of both.*

Robert C. Morgan

* Qtd. per: Robert C. Morgan, *Rafal Olbinski*, www.discoveriesinamericanart.com/artists/rafal-olbinski.

Pokój z widokiem
40 × 60 cm
2011

Declaration of Righteousness
40 × 60 cm
2011



Patrząc na *Noc, kiedy spadła gwiazda* (2017), widzimy równocześnie dwa obrazy: jeden z nich przedstawia łabędzia, a drugi kobiecy tors. Tyle się tutaj dzieje! W górnej połowie obrazu łabędź płynie po stawie, a nad nim zbierają się kłębiaste chmury, zapowiedź dobrej pogody. Ptak łagodnie płynie przed siebie, delikatnie marszcząc lustrzaną powierzchnię wody. Drobne fale rozchodzą się poniżej łabędzia, przemieniając się w misternie uplecione warkoczki kobiety. Nie jest to jednak zwykła kobieta, tylko Afrodyta, bogini miłości, piękna, namiętności i wdzięku. Wszystkie te przymioty znajdują odzwierciedlenie także w łabędziu, majestatycznej istocie kojarzonej z Afrodytą, jedną z głównych bohaterek mitologii greckiej. Już od czasów starożytnej Grecji pojawiała się ona częściej niż inne bóstwa na freskach i wazach zdobionych stylem czarnofigurowym – często ukazywano ją dosiadającą łabędzia.

Jak trafnie zauważył prof. Robert C. Morgan: „[...] surowość i intensywność obrazów Olbińskiego sprzyjają dwuznacznościom. Kuszą one niepewnością, gdy obraz prowadzi nas równocześnie w kilku różnych kierunkach [...]”. W *Nocy, kiedy spadła gwiazda* Olbiński zachęca również do wielokierunkowej interpretacji, malując włosy Afrodyty starannie uplecione w rzędy warkoczy, tak jak były one przedstawiane na wielu klasycznych greckich rzeźbach. Gdy spojrzymy niżej, ujrzymy tors Afrodyty, który wydaje się przypominać ciało współczesnej młodej uwodzicielki. Wkrótce zdajemy sobie sprawę, że jej głębokie powiązania z morzem sprawiają, że bez problemu oddycha pod wodą. Malarz posunął się jednak w swojej wizji jeszcze dalej, tworząc podwójny świat, w którym głębiny morskie jednocześnie przedstawiają kosmos. Uwagę Afrodyty przykuwa spadająca gwiazda, symbol szczęścia, zwiastun nadchodzących zmian. W przedstawionej alegorii dostrzegamy również księżyc w nowiu, symbol płodności, który przebija się przez powierzchnię wody, symbolicznie łącząc z sobą ziemię i kosmos.

Obraz ten jest dziełem artysty, który nigdy nie wybiera przyziemnych i prostych odpowiedzi. Przeciwnie, wciąga nas w stworzone przez siebie światy, kusi, aby odkrywać ukryte odniesienia do historii, dwuznaczności i psychologiczne zawiłości rozgrywającego się na nich dramatu. To twórca obrazów, których nie można łatwo zapomnieć.

Peter Hastings Falk

* Cyt. za: Robert C. Morgan, *Rafal Olbinski*, www.discoveriesinamericanart.com/artists/rafal-olbinski.

In reflecting upon *Night of the Shooting Star* (2017) we simultaneously grasp the split imagery of the Swan and the female torso. There is so much to digest here. In the top half, a swan glides on a pond under cumulous clouds that auger favorable weather. As it gently swims ahead, it pushes small ripples on the mirrored surface. These ripples continue just beneath the swan, transformed as rows creating a woman’s carefully plaited tresses. But this is not just any woman; she is Aphrodite, the goddess associated with love, beauty, passion, and grace. These virtues are embodied in the swan, a powerful creature associated with Aphrodite and long playing a major role in Greek mythology. She certainly appears in more classical sculptures, frescoes and black vase paintings from ancient Greece than any other deity – and she is often depicted riding a swan.

Prof. Robert C. Morgan has aptly observed, “[...] the rigor and density of Olbinski’s imagery tends to provoke ambiguity. Put another way, it offers a kind of seductive uncertainty, whereby the image points in many directions simultaneously rather than in a single direction. [...]” In *Night of the Shooting Star* Olbinski’s various directions continue with his painting of Aphrodite’s hair, which is carefully bound back in rows, just as it also appears in many classical Greek sculptures. As our eye moves downward, Aphrodite’s torso appears to be that of a contemporary young seductress. We soon realize that her deep connections to the sea also make her comfortable breathing in this environment. Yet the painter goes further, creating a dual role where underwater also means the cosmos. A shooting star has caught Aphrodite’s attention, for it is a symbol of good luck, a harbinger to prepare for change. In this allegory we notice the crescent of a fingernail moon – a sign of fertility – piercing the water, symbolically playing between the cosmos and earth.

Here is an artist never prone to mundane one-liners. On the contrary, we are lured into his spaces, exploring and enjoying his historical references, his consistently ambiguous imagery, and the psychological complexities of his unfolding drama. Here is imagery consistently exerting a staying power.

Peter Hastings Falk

* Qtd. per: Robert C. Morgan, *Rafal Olbinski*, www.discoveriesinamericanart.com/artists/rafal-olbinski.

Noc, kiedy spadła gwiazda
64 × 60 cm
2017

Night of the Shooting Star
64 × 60 cm
2017



„Ach, śpij, bo właśnie księżyc ziewa i za chwilę zaśnie”*. Raczej wątpię, bo wyobraźnia nie śpi, a talent artysty sięga gwiazd.

Allan Starski

* Tekst kołysanki Ludwika Starskiego.

“Oh, sleep, as the moon is yawning and it will soon fall asleep.”* I doubt it. Imagination never sleeps, and the artist’s talent reaches the stars.

Allan Starski

* Lullaby by Ludwik Starski.

Sen we śnie
54 × 47 cm
2019

Dream within a Dream
54 × 47 cm
2019





Rafał Olbiński to jeden z najbardziej rozpoznawalnych malarzy surrealistycznych, były wykładowca w School of Visual Arts w Nowym Jorku oraz laureat wielu prestiżowych nagród, w tym Prix Savignac. Prace artysty zdobyły okładki czasopism, takich jak „Time”, „Newsweek” czy „Der Spiegel”, stanowiły oprawę wizualną wielu oper oraz były eksponowane na licznych wystawach. Obrazy Olbińskiego emanują sensualnością, poruszają wyobraźnię i na nowo budzą fascynację kultem piękna, ukazując niezaprzeczną urodę nagiego ciała. Są one festiwalem fantazji, który zachwyca feerią barw i zaciera granicę pomiędzy jawą a snem. Wybrane akty zaprezentowane w albumie opatrzone zostały komentarzami osób z różnych krajów i środowisk. Wyrażają one błyskotliwe oraz niebanalne doznania, a przy tym przedstawiają zaskakujące, często osobiste przemyślenia.

Rafał Olbiński is one of the most recognizable contemporary surrealist painters, a former lecturer at the School of Visual Arts in New York and a winner of many prestigious awards, including the Prix Savignac. His works have graced the covers of magazines like “Time”, “Newsweek” or “Der Spiegel”, have been the visuals for many operas, and have also been presented at numerous exhibitions. His paintings exude sensuality, fire the imagination and awaken a fascination for the cult of beauty of the past, while celebrating the undeniable magnificence of the naked body. They exhibit a festival of fantasies, that delights with a feast of colors, blurring the border between reality and dreams. Several nudes presented in the album bear statements of people from different countries and backgrounds. They express brilliant and unusual feelings, revealing surprising personal reactions.